

kierownictwu. Ściąganie oddziałów do Krakowa, gdzie obrał sobie siedzibę Naczelny Komitet Narodowy — odbyło się w ubiegłym tygodniu, wszystkie gniazda sokole wschodniej Galicyi wysłały tu wykwapowanych swych członków drużyn polowych, tak samo zjechały tu drużyny Strzelców. Wskutek braku kwater rozlokowano niektóre kompanie w okolicach Krakowa, wszyscy jednak zostali wcieleni do jednego legionu. W tych dniach wyjechał ze Lwowa zorganizowany już legion wschodni, który żegnano niezwykle uroczyście a serdecznie. Wymarsz jego drużyn obrazują nasze ilustracje, podobnie przedstawiające wyjazd legionistów z Żywca i Miłówki.

Uroczystość wymarszu legionów polskich z Żywca odbyła się z niezwykłą serdecznością i powagą. Po

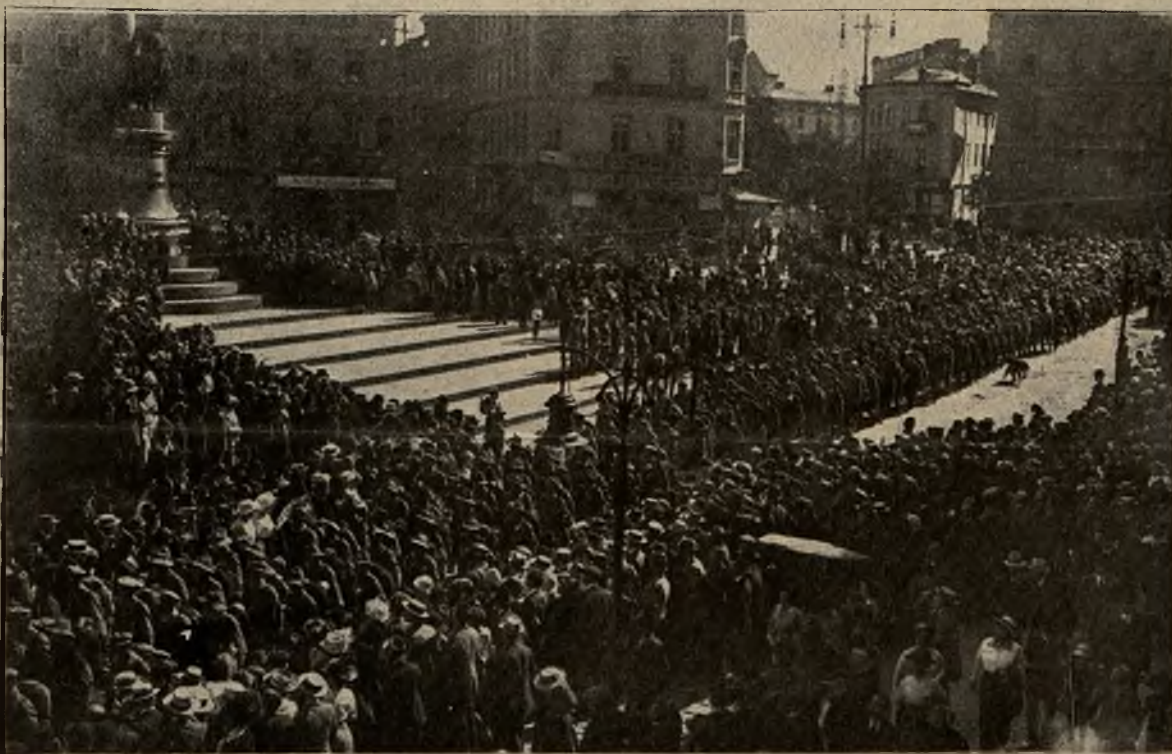


Koncentracja Legionu: Wymarsz legionistów ze Lwowa.

(Fot. M. Münz, Lwów).

tym zasadom narodowym, w których wychowaliśmy was, czy przyrzekacie, że nie zaniedbacie nic, co by mogło przyczynić się do odrodzenia Ojczyzny i czy

Po przemówieniu burmistrza miasta Żywca pana Minkińskiego, zostali wszyscy, idący do boju, uwienieni przez miejscowe panie kwiatami i przy dźwię-



Koncentracja Legionu: Wymarsz legionistów ze Lwowa.

(Fot. M. Münz, Lwów).

Uczniowie gimnazjalni a wojna: Ćwiczenia pożarnicze uczniów gimnazjum III na strażnicy miejskiej w Krakowie.

uroczystem nabożeństwie w kościele parafialnym, zebrali się legionści w gmachu Sokoła i stąd wyruszyli w uroczystym pochodzie w liczbie około 300, na rynek. Tutaj przemówił do odchodzących w ciepłych słowach najprzód ks. proboszcz Satke i udzielił błogosławieństwa, a następnie marszałek powiatowy dr. Wiktor Idziński, żegnał ich serdecznymi słowy.

Po przemowie tej wystąpił chorąży drużyny Sokolej ze sztandarem przed zastępy legionistów a marszałek powiatowy wezwał ich do złożenia przyrzeczenia następującymi słowy: „Czy przyrzekacie tu na ziemi żywieckiej, przed waszym wymarszem wobec nas, waszych ojców, że będziecie wierni temu sztandarowi, na którym z jednej strony znajduje się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej polskiej, która już liczne zastępy bojowników polskich prowadziła do zwycięstwa, a na którego drugiej stronie znajduje się znak Sokoła i że będziecie wierni

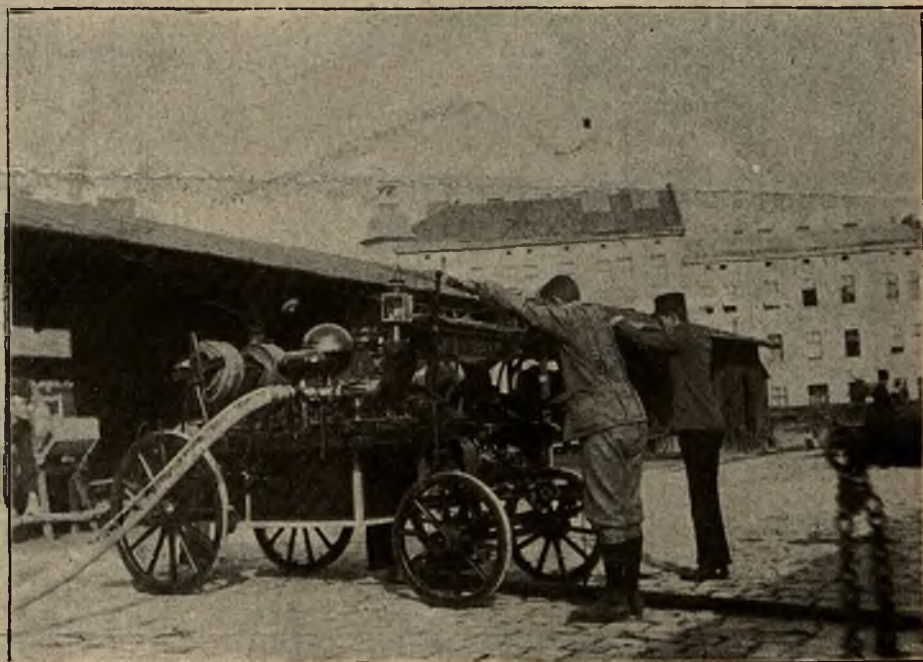
przyrzekacie przelać w obronie Ojczyzny ostatnią kroplę krwi?!“

Na pytania te, wystosowane w poważnym tonie odpowiedziała cała zebrana drużyna głośnym i przejmującym głosem: „Przyrzekamy!“

kach pieśni „Bartoszu, Bartoszu“ udał się kilkutyśięczny pochód na dworzec kolejowy. — Na dworcu kolejowym oczekiwał pochód arcyksiążę Karol Stefan w otoczeniu całej swej rodziny. Arcyksiążę obdarował drużynę obfitym prowiantem na kilka dni,



Uczniowie gimnazjalni a wojna: Ćwiczenia pożarnicze uczniów gimnazjum III na strażnicy miejskiej w Krakowie.



(Fot. St. Miśkiewicz).